

Sygn. akt V ACa 521/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko A. Z.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt I C 1096/17

***oddala apelację.***

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok

***Sygn. akt V ACa 521/18***

## UZASADNIENIE

P. W. wniósł o zobowiązanie A. Z. aby złożyła mu przeprosiny w formie ustnej przed Sądem Okręgowym Warszawa - Praga w Warszawie i aby przeprosiny zaprotokołowane zostały do protokołu rozprawy, oraz o zakazanie pozwanej rozpowszechniania informacji o alkoholizmie powoda, zasądzenie tytułem zadośćuczynienia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.10.2017 r.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że w trakcie rozprawy toczącej się w dniu 13 października 2014 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie z wniosku A. Z. o ograniczenie ojcu władzy rodzicielskiej - oraz w pismach procesowych związanych z rozprawą, pozwana zarzucała mężowi znaczne nasilenie ilości spożywanego alkoholu w okresie ostatnich kilku lat oraz powtarzające się przypadki prowadzenia pojazdu samochodowego pod wpływem alkoholu, co miały potwierdzać badania psychiatryczne i psychologiczne powoda. Nadto powód podał, że pozwana kwestionowała rzetelność zaświadczeń lekarskich i opinii przedstawianych przez powoda na dowód, że nie jest on uzależniony od alkoholu, twierdząc, że ma on skłonności do mijania się z prawdą oraz dodatkowo pozwana odmawiała podjęcia mediacji z pozwanym do czasu, aż ten rozpocznie leczenie alkoholizmu. Powód zaznaczył, iż analogicznie w sprawie o rozwód zawisłej przed Sądem Okręgowym Warszawa-

Praga w Warszawie, sygn. akt I C 194/16, pozwana zarzucała powodowi codzienne spożywanie i stałe pozostawanie pod wpływem alkoholu, pomimo tego że, w toku wskazanych postępowań zostały wydane opinie sądowo-psychiatryczne zaprzeczające twierdzeniom pozwanej o alkoholizmie powoda. Poza tym powód wskazał na postanowienie ww. Sądu z dnia 29.11.2016 r. wydane w sprawie o rozwód, w którym Sąd uznał za gołosłowne twierdzenia pozwanej o alkoholizmie powoda.

A. Z. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu. Podniosła, że nadużywanie i uzależnienie od alkoholu powoda wiązało się ze stosowaniem wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Okoliczności te, zdaniem pozwanej, stanowiły przyczynę trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, wpływały negatywnie na stan zdrowia i poczucie bezpieczeństwa pozwanej i małoletnich dzieci: I. i T. W. oraz zagrażały prawidłowemu rozwojowi dzieci. Pozwana zarzuciła pozwanemu uporczywe dręczenie psychiczne oraz naruszenie jej dóbr osobistych, polegające na wnoszeniu skarg do Urzędu Skarbowego i banków w celu obniżenia zdolności kredytowej pozwanej, oraz zawiadamiania Policji o pobiciu i kradzieży, które to sprawy umorzono, a także wielokrotnego fałszywego zawiadamiania Policji o dokonaniu przez pozwaną porwania wspólnych małoletnich dzieci. Pozwana wskazała także, iż sprawy karne powoda przeciwko niej o naruszenie miru domowego i zniszczenie mienia zakończyły się wyrokami uniewinniającymi i zasądzeniem od powoda kosztów sądowych. W związku z tym pozwana uznała, że powództwo w niemniejszej sprawie stanowi kolejny przykład zastraszania, poniżania i naruszania jej dobrego imienia ze strony powoda. Oprócz ponowienia oskarżenia powoda o alkoholizm, pozwana ponownie zakwestionowała rzetelność opinii lekarskich przedstawianych przez powoda na okoliczność zanegowania zarzutu o alkoholizm. Dodatkowo podniosła, że jej twierdzenia o alkoholizmie powoda nie mają charakteru bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Na rozprawie pełnomocnik powoda zmodyfikował jego roszczenie, cofając żądanie w zakresie przeprosin, a w pozostałej części popierał pozew.

**Wyrokiem z dnia 28 marca 2018 r.** Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że P. W. i A. Z. są małżeństwem i z tego związku mają dwoje małoletnich dzieci – I. i T. W.. Małżeństwo stron układało się dobrze do przełomu 2013 i 2014 roku. Pod koniec 2013 r. pozwana przebyła leczenie onkologiczne i operację, o których rezultatach odmówiła poinformowania męża. Wskutek nieporozumień narastających w domu, w marcu 2014 r. pozwana zgłosiła powoda do ośrodka przeciwdziałania alkoholizmowi w dzielnicy B., gdzie pozwany złożył stosowne wyjaśnienia i gdzie stwierdzono, że nie figuruje on w rejestrach izb wytrzeźwień oraz polecono mu udanie się do terapeuty. W dniach 13 oraz 18 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 194/16, dwukrotnie dochodziło do interwencji Policji w domu stron na wezwania pozwanej. W dniu 9 września 2014 r. pozwana, pod nieobecność powoda, wyprowadziła się z domu, przynosząc się na ul. (...) – zabierając ze sobą wspólne małoletnie dzieci.

W dniu 22 września 2014 r. w wyniku badania biegłego psychiatry i psychologa, w którym uczestniczyła również pozwana, wydano na zlecenie Dzielnicowego Zespołu (...) alkoholowych w dzielnicy B. opinię, że powód cierpiał na chorobę alkoholową.

Wobec powyższego przez następne pół roku powód regularnie stawiał się w komendzie Policji w celu sprawdzania, że nie ma alkoholu w organizmie. Jednakże w dniu 29.11.2014 r. kiedy powódka wezwała Policję w związku z odbiorem od niej dzieci przez powoda odmówił on poddaniu się badaniu alkomatem, a wykonał je w dniu 30.11.2014 r. Powód twierdził, że w 2014 r. pozwana poinformowała kierownictwo przedszkola, że powód jest alkoholikiem. Powód, po krzywdzącej jego zdaniem opinii biegłych, samodzielnie udał się na badania krwi i wątroby, które powtórzył w maju 2015 r. .

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 października 2014 r. doszło do rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, sygn. akt V Nsm 627/14, w sprawie z wniosku pozwanej o ograniczenie władzy rodzicielskiej powoda. W trakcie rozprawy pozwana oskarżyła powoda o to, że regularnie prowadzi pojazd samochodowy pod wpływem alkoholu i regularnie spożywa alkohol w porze nocnej. W uzasadnieniu postanowienia

Sądu w tej sprawie z dnia 12 grudnia 2014 r. w zakresie oddalenia wniosku powoda o rozszerzenie kontaktów z dziećmi Sąd uznał, że godzą one w ich dobro ze względu na nie panowanie przez powoda nad swoim nałogiem alkoholowym. W piśmie z dnia 13 stycznia 2015 r. (sygn. akt V Nsm 627/14 ), pozwana zakwestionowała rzetelność wszystkich zaświadczeń i opinii, stanowiących, że powód nie jest uzależniony od alkoholu. W dniu 27 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Północ wydał postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej powoda na czas postępowania przez nadzór kuratora. (sygn. akt V Nsm 44/15).

Sąd I instancji ustalił, że zgodnie z opinią sądowo-psychiatryczną z dnia 8 lutego 2015 r., w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi Północ (sygn. akt VRNs 875/13 ), brak było podstaw do rozpoznania u powoda stanu uzależnienia alkoholowego. Zgodnie z zeznaniem powoda z dnia 15 marca 2018 r. (sygn. akt I C 1096/17), w trakcie badania z dnia 8 lutego 2015 r. zwrócono uwagę na niespójność w zeznaniach pozwanej, która twierdziła, że powód codziennie rano spożywał litr wódki, równocześnie odwożąc dzieci do przedszkola a kąpiąc je wieczorem. Przy czym, powód twierdzi, że pracuje 7 dni w tygodniu i nigdy nie zatrzymano mu prawa jazdy.

W piśmie z dnia 31 marca 2015 r. pozwana zarzuciła, że opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 8 lutego 2015 r. została wydana na podstawie fałszywych informacji o częstotliwości i ilości spożywanego przez powoda alkoholu oraz zachowania powoda po spożyciu alkoholu. W piśmie procesowym z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. akt V Nsm 44/15, pozwana wniosła o sporządzenie ponownego badania powoda z udziałem psychiatry-specjalisty ds. uzależnień, motywując wnioski skłonnościami męża do konfabulacji, zaś w piśmie z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt V Nsm 627/14, pozwana podtrzymała wniosek o ponowne badanie męża i kolejny raz zakwestionowała rzetelność przedstawianych przez niego zaświadczeń lekarskich, stwierdzając, że często dzwoni do dzieci znajdując się pod wpływem alkoholu. Podobnie w dniu 16 listopada 2015 r., w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi Północ, V Wydział Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt V Nsm 44/15, pozwana podtrzymała swoje stanowisko odnośnie alkoholizmu powoda.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w pozwie o rozwód z dnia 12 lutego 2016 roku – sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie, sygn. akt I C 194/16, pozwana stwierdziła, że problem alkoholowy męża stał się tematem codziennym i między innymi w tym upatruje ona zawinienie ze strony powoda w rozkładzie pożycia małżeńskiego. W toku tego procesu, w postanowieniu z dnia 29 listopada 2016 r. ww. sąd uznał za gołosłowne zarzuty pozwanej w przedmiocie występowania u powoda głębokiego problemu alkoholowego, co w ocenie Sądu nie zostało wykazane w dokumentach zgromadzonych w aktach tej rozprawy ani w dokumentach w sprawie V Nsm 627/14, w tym opinii OZSS, zaświadczeniach lekarskich, opinii sądowo-psychiatrycznej czy też zaświadczeniu psychologicznym.

W trakcie rozprawy w dniu 15 marca 2018 r. przed tutejszym Sądem, pozwana, oprócz podtrzymania stanowiska z odpowiedzi na pozew, zaprzeczyła twierdzeniu powoda na tej samej rozprawie, że jej ojciec jest alkoholikiem oraz stwierdziła brak wiedzy co do alkoholizmu brata. Pozwana nie wiedziała również kto ją skierował na badanie powoda w dniu 22 września 2014 r., zeznając, że przekazała biegłym kopertę z nagraniami zachowania powoda w stanie upojenia alkoholowego. Pozwana zmieniła swoje stanowisko względem opinii OZSS twierząc, że jej nie kwestionuje, „(...) ale tam nie była poruszana kwestia alkoholu, bo Sąd o taką opinię nie wystąpił”. Ponadto pozwana zeznała, że „działania przemocowe” męża miały miejsce kilka razy w tygodniu.

Na tej samej rozprawie, powód sprecyzował żądania pozwu wobec treści odpowiedzi na pozew i wniósł o zakazanie rozpowszechniania informacji wskazanych w pozwie oraz o zadośćuczynienie. Ponadto powód poinformował, że w lutym 2018 r. wszczęto przeciwko niemu procedurę niebieskiej karty z wniosku niewiadomej powodowi osoby.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że podstawą roszczeń powoda, opartych na art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c., jest twierdzenie, że pozwana bezprawnie pomawia go o alkoholizm, a twierdzenia te są przez nią wyrażane publicznie i prowadzą do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego czci. P. W. wskazał, że odczuwana przez niego krzywda związana jest z bezzasadnym podnoszeniem przez pozwaną zarzutów na temat jego problemów alkoholowych. Zdaniem powoda A. Z. - skutek swojego nagannego zachowania - naruszyła jego dobra osobiste i

doprowadziła do utraty przez niego dobrego imienia w środowisku społecznym, a także naraziła go na znaczne koszty związane m.in. z koniecznością poddawania się badaniom lekarskim i kontroli policyjnej oraz kuratorskiej.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z art. 24 § 1 k.c. wynika, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Sąd I instancji uznał, że działania podejmowane przez pozwaną nie stanowiły takich czynności, jakie mogłyby prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda. Zachowania pozwanej nie można również uznać za bezprawne. W toczących się postępowaniach cywilnych, w szczególności rozwodowych oraz opiekuńczych, strona ma prawo powoływać się na okoliczności, które jej zdaniem są istotne dla rozstrzygnięcia (np. na naganne zachowania współmałżonka). Takie działanie nie ma na celu naruszenia dóbr osobistych przeciwnika, a wyłącznie obronę własnych interesów i co do zasady – jak to ma miejsce w sprawach o rozwód - wykazanie winy drugiej strony w rozkładzie pożycia. Konsekwencją pozytywnej oceny tych zarzutów jest rozwiązanie przez Sąd związku małżeńskiego z jednoczesnym ustaleniem winy jednego bądź obojga małżonków, a także decyzja co do atrybutów władzy rodzicielskiej lub kontaktów z dzieckiem, jeżeli występuje obawa, że postawa któregokolwiek z małżonków może mieć negatywny wpływ na rozwój emocjonalny lub fizyczny małoletniego. Przyjęcie odmiennej koncepcji prowadziłoby do istotnego ograniczenia uprawnień stron w ramach toczącego się procesu o rozwód lub sprawy opiekuńczej, jak i mogłoby zagrażać dobru dziecka. Ostatecznie ocena zarzutów każdej ze stron, a także analiza materiału dowodowego w postaci zeznań świadków należy do sądu orzekającego np. rozwód lub w przedmiocie pieczy nad dzieckiem bądź jego kontaktów z rodzicem. Żaden przepis prawny nie ogranicza strony w zakresie możliwości złożenia pism procesowych zawierających określone zarzuty ad personam w stosunku do przeciwnika, a dopóki twierdzenia te mają posłużyć wyłącznie ustaleniom winy współmałżonka czy też jego predyspozycji wychowawczych i nie są wykorzystywane celem jego publicznego upokorzenia, dotąd nie sposób uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych drugiej strony procesu.

W pewnych sytuacjach wypowiedź strony w toku procesu może wykroczyć poza granice wolności wypowiedzi i prawa do obrony, a tego rodzaju działanie można wówczas uznać za bezprawne. Strona, która w procesie realizując przysługujące jej prawo do obrony, składa oświadczenia naruszające dobra osobiste drugiej strony, działa bezprawnie wówczas gdy przedstawia fakty i oceny ze świadomością niezgodności ich z prawdą. Oznacza to, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych jest zależna od tego, czy wypowiedź procesowa zawierała fakty i oceny przedstawione ze świadomością niezgodności ich z prawdą. Jeżeli zatem wypowiedzi procesowe stron są rzeczowe i nie mają na celu poniżenia przeciwnika, to nie naruszają one jego dóbr osobistych. Bez znaczenia jest przy tym subiektywne odczucie osoby, która uważa się za pokrzywdzoną takim oświadczeniem. Sąd wyjaśnił, że w wyroku z dnia 3 maja 1968 r. w sprawie II CR 163/68 Sąd Najwyższy wskazał, że nie są bezprawne oświadczenia składane w procesie cywilnym, jeśli wynikają one z uprawnień działającego, a więc gdy przedmiotowo zdolne są służyć obronie prawa osoby działającej i gdy podmiotowo podyktowane są wolą działającego - wystąpienia w obronie swego prawa.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że podnoszone przez pozwaną okoliczności co do problemów alkoholowych męża w trakcie trwania wspólnego pożycia małżonków, nie są twierdzeniami wykreowanymi celem poniżenia powoda. Nie można też uznać, że ich sformułowanie było świadomym działaniem pozwanej zmierzającym do przedstawienia nieprawdziwych faktów. Pierwsze zarzuty A. Z. w przedmiocie alkoholizmu męża zostały przedstawione w pismach złożonych do sprawy sygn. akt V Nsm 627/14. Pisma te oparte były na wnioskach pochodzących z opinii Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wedle której u powoda rozpoznano uzależnienie. Trudno zatem stwierdzić, że pozwana powołała się wówczas na nieprawdziwe zdarzenia i starała się upokorzyć męża. W związku z powyższymi informacjami przeciwko powodowi wszczęto postępowanie w zakresie przymusowego poddania go leczeniu odwykowemu (V RNs 875/13). W toku tego postępowania wydano jednak w dniu 8 lutego 2015 r.

opinię sądowo – psychiatryczną, zgodnie z którą nie stwierdzono u P. W. zespołu uzależnienia od alkoholu. Takie wnioski biegłych nie uprawniały zatem sądu do wydania orzeczenia w przedmiocie celowości podejmowania przez uczestnika leczenia odwykowego. Pozwana kwestionowała ww. opinię, podnosiła, iż „została ona wydana na podstawie nieprawdziwych informacji pochodzących od uczestnika, a dotyczących częstości i ilości spożywanego alkoholu oraz zachowania po jego spożyciu” (pismo z 31.03.2015 r., V Nsm 627/14). Pozwana jednocześnie kwestionowała dowody prezentowane przez powoda, tj. zaświadczenia lekarskie stwierdzające brak uzależnienia, a także wyniki badań (pismo z 15.10.2015 r., V Nsm 627/14). Swojego stanowiska pozwana nie zmieniła również po wydaniu przez OZSS opinii z dnia 29 lutego 2016 r. (V Nsm 627/14). O ile nie negowała ona co do zasady prawidłowości wniosków zawartych w tej opinii, o tyle nie uznawała stwierdzenia, że „aktualnie nie ma przesłanek do rozpoznania u P. W. uzależnienia od alkoholu”. Sformułowanie to oparto bowiem na twierdzeniu powoda, który podczas badania sam zaprzeczył posiadaniu jakichkolwiek cech choroby alkoholowej. W postanowieniu z dnia 29 listopada 2016 r. wydanym w sprawie I C 194/16, Sąd Okręgowy ustalając w drodze zabezpieczenia powództwa kontakty ojca z dziećmi, uznał zarzuty powódki w zakresie problemu alkoholowego męża za gołosłowne. Pomimo takiej oceny, pozwana nadal podtrzymuje w procesie rozwodowym swoje twierdzenia co do uzależnienia powoda, powołując na tę okoliczność kolejne dowody. W swoich pismach procesowych, składanych w toku sprawy I C 194/16, pozwana twierdzi, że powód ma problem alkoholowy, bywa agresywny i stosuje przemoc. Czynniki te – zdaniem pozwanej – były decydujące dla postępującego rozkładu pożycia małżonków. Takiego stanowiska pozwanej nie można uznać za naruszające dobre imię powoda. Pozwana bowiem realizuje swoje prawo do obrony, a dopóki proces rozwodowy jest w toku, nie można pozbawiać jej uprawnień do wykazywania winy męża w rozkładzie pożycia. Sąd orzekający rozwód dopiero po przeanalizowaniu wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie I C 194/16 ustali, czy powód przyczynił się do rozpadu małżeństwa i co ewentualnie miało na to wpływ.

Sąd Okręgowy uznał także, że pisma procesowe pozwanej, które zdaniem powoda stanowią naruszenie jego dóbr osobistych, kierowane były do instytucji, jaką jest sąd. Nie zostały przez pozwaną opublikowane na forum publicznym, żaden podmiot bezpośrednio niezwiązany z postępowaniem sądowym nie miał dostępu do tych pism i tym samym nie mógł w jakikolwiek sposób ich komentować. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że pozwana informuje o treści swoich zarzutów osoby postronne. W toku sprawy I C 194/16 przesłuchani zostali świadkowie, którzy zeznali, że powód mógł przejawiać cechy uzależnienia. Trudno przy tym stwierdzić, że świadkowie ci poświadczyli nieprawdę, gdyż zostali zmanipulowani przez pozwaną.

Sąd I instancji wyjaśnił, że odczucia, na jakie wskazuje powód w związku z działaniem żony, są przejawem jego subiektywnej oceny i w tym zakresie były również niewiarygodne i przede wszystkim nacechowane negatywnym (wręcz wrogim) stosunkiem do pozwanej. Nie ma zasadniczych podstaw do zakazania pozwanej podnoszenia zarzutów w zakresie alkoholizmu męża (nawet jeśli istnieją przesłanki do wykluczenia tego schorzenia), skoro ma to służyć wyłącznie za podstawę oceny jego zachowania w stosunku do pozwanej i sformułowania wniosku o nadużywanie alkoholu i agresję. W szczególności Sąd uwzględnił to, że – mimo pojawienia się negatywnych odczuć po stronie powoda – nie utracił on dobrego imienia, a przynajmniej okoliczności tej nie wykazał. Pozwana nie przyczyniła się również do „degradacji zawodowej” powoda, co też sam przyznał. Brak jest jednocześnie dowodu na to, aby na skutek działań pozwanej powód utracił zaufanie wśród rodziny. Z pewnością o tym nie świadczył wskazywany przez niego incydent, podczas którego kuzyn żony namawiał go na leczenie odwykowe, skoro z tym członkiem rodziny powód nie utrzymywał bliskich relacji.

Podkreślenia też wymaga, że między stronami istnieje silny konflikt okołorozwodowy przejawiający się licznymi sporami oraz brakiem porozumienia w zakresie sposobu wychowania dzieci. W toku trwania procesu rozwodowego między małżonkami dochodziło do awantur, interwencji policyjnych, alienacji rodzicielskiej, utrudnienia kontaktów z dziećmi. Powód niejednokrotnie kierował do żony obraźliwe smsy, co również nasilało powyższy konflikt. Negatywne relacje małżonków skutkowały formułowaniem przeciwko sobie wzajemnych zarzutów. Pozwana pozostaje w przekonaniu co do słuszności swoich twierdzeń, wyrażenie przez nią przed sądem opinii i poglądów na temat zachowania męża, nie było zatem bezprawne. Każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym. Sąd w niniejszej sprawie przyjął, iż działania pozwanej mieściły

się w ramach przysługujących jej praw podmiotowych i nie przekraczały dopuszczalnych ram, a więc nie mogłyby być uznane za bezprawne.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o przepisy art. 98 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł powód**, zaskarżając go w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez sprzeczność ustaleń z zebrany materiał dowodowy i przyjęcie, że działania podejmowane przez pozwaną, a zarzucane w jej w pozwie nie stanowiły takich czynności, jakie mogłyby prowadzić do naruszenia dóbr osobistych;
2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny w sposób dowolny, i wyciągnięcie nieprawidłowego wniosku z tej oceny, iż pozwana nie działała bezprawnie;
3. naruszenie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania tych przepisów.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga I Wydział Cywilny.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie został wykazany. Apelujący nie wskazał, które ustalenia sądu są sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, wszystkie dokumenty przywołane w apelacji ( odpisy pism pozwanej składane do spraw, które toczyły się lub toczą między stronami, protokoły jej zeznań oraz postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie wydane 12.02.2016r. w sprawie o rozwód sygn. I C 194/16, opinia OZSS, opinia sądowo – psychiatryczna, zaświadczenie psychologiczne) stanowiły podstawę dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i nie sposób przyjąć, że ustalenia te pozostają w sprzeczności z treścią w/w dowodów. Sąd I instancji dał wiarę w/w dokumentom i ocena ta nie jest wadliwa.

Apelujący nie wykazał, że konkluzja sądu I instancji, iż działania pozwanej nie były bezprawne jest nietrafna. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że pozwana działała w ramach przysługujących jej uprawnień procesowych, oraz że jej celem nie było upokorzenie powoda lecz wystąpienie w obronie własnych praw. Nie sposób przyjąć, że zarzuty kierowane przez pozwaną pod adresem powoda nie miały związku z toczącymi się postępowaniami. W sprawie o rozwód strona ma prawo wnosić o orzeczenie rozwodu z winy małżonka oraz przytaczać argumenty i dowody na poparcie swojego wniosku. W postępowaniach sądowych strona ma prawo podważania wiarygodności dowodów zgłoszonych przez przeciwnika procesowego, uczestnika postępowania, bądź przeprowadzonych przez sąd z urzędu. Okoliczność, że pozwana kwestionowała opinię sądowo – psychiatryczną z 8.02.2015r. w sprawie V R Ns 875/13 stwierdzającą brak podstaw do rozpoznania u powoda stanu uzależnienia alkoholowego, sama w sobie nie jest wystarczająca do przypisania działaniom pozwanej cechy bezprawności. Dopiero prawomocny wyrok sądu wiąże obie strony procesu. W sprawie niniejszej nie zostało wykazane, że w sprawach toczących się między stronami pozwana kierowała zarzuty pod adresem powoda w złej wierze, wiedząc o bezpodstawności tych zarzutów.

Niedopuszczalne jest zakazanie przez sąd jednemu z małżonków podnoszenia w procesie rozwodowym konkretnych zarzutów przeciwko drugiemu małżonkowi. Stanowiłoby to naruszenie uprawnień procesowych przysługujących stronie. Ocena zarzutów podnoszonych przez strony należy do sądu, który po przeprowadzeniu zaoferowanych przez

nie dowodów ustala fakty istotne dla rozstrzygnięcia i tym samym wskazuje, czy określony zarzut został udowodniony czy nie. Okoliczność, że strona w postępowaniu sądowym nie wykazała podnoszonych przez siebie twierdzeń sama w sobie nie uzasadnia oceny, że działanie tej strony było bezprawne, skoro realizowała przysługujące jej na mocy art. 45 Konstytucji prawo do sądu rozumiane jako prawo każdego do obrony jego praw podmiotowych na drodze postępowania sądowego, które charakteryzują odpowiednie gwarancje procesowe.

Czym innym jest uznanie danej informacji za niewiarygodną a czym innym pewność, że była ona nieprawdziwa. Wypowiedzi pozwanej, mając na uwadze charakter i przedmiot danego postępowania sądowego mieściły się w jego ramach i nie wykraczały poza jego cele oraz rzeczową potrzebę, nie ma podstaw do przyjęcia, że miały charakter szykany, złośliwości oraz, że pozwana miała świadomość ich nieprawdziwości.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że brak jest bezprawności oświadczeń składanych w postępowaniu sądowym na uzasadnienie stanowiska strony, których treść narusza dobra osobiste innej osoby, o ile wynikają one z uprawnień działającego, to znaczy są przedmiotowo zdolne służyć obronie prawa osoby działającej i gdy podmiotowo są podyktowane wolą działającego wystąpienia w obronie swego prawa, zaś bezprawne są tylko takie oświadczenia, które zawierają fakty i oceny przedstawione ze świadomością niezgodności ich z prawdą.

Gdy do naruszenia czci innej osoby doszło w toku postępowania sądowego, w ramach wypowiedzi stanowiącej zeznanie czy prezentację stanowiska strony, oprócz praw i wolności osoby dokonującej naruszenia, w grę wchodzi także wartość jaką jest właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie panuje pogląd o braku bezprawności takich wypowiedzi jeżeli służą one obronie prawa osoby działającej albo ustaleniu stanu faktycznego, chyba że są subiektywnie fałszywe – zawierają fakty i oceny przedstawione ze świadomością niezgodności ich z prawdą (zob. np. wyr. SN z 9.1.2004 r., IV CKN 304/02, niepubl.; wyr. SA w Katowicach z 31.1.2017 r., I ACa 820/16, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 21.12.2012 r., I ACa 1242/12, Legalis) i Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela. Pozwana kwestionowała opinię sądowo- psychiatryczną z 8.02.2015r. w sprawie V RNs 875/13 oraz w sprawie VNsm 44/15 wniosła o sporządzenie ponownego badania powoda z udziałem psychiatry - specjalisty od uzależnień, w przekonaniu o słuszności swoich racji oraz kierując się dobrem wspólnych małoletnich dzieci stron. Podobnie w sprawie o rozwód twierdziła, że problem alkoholowy męża stał się przyczyną rozpadu małżeństwa pozostając w subiektywnym przekonaniu, że podnoszone przez nią twierdzenia są zgodne z prawdą. Takie działania pozwanej nie mogą być uznane za bezprawne, zaś brak bezprawności skutkuje odmową ochrony na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c., dlatego zarzut naruszenia w/w przepisów nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją.

Ponieważ pozwana występowała w postępowaniu apelacyjnym osobiście, nie poniosła kosztów związanych z udziałem pełnomocnika procesowego ani innych wydatków, nie było podstaw faktycznych do zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

Elżbieta Wiatrzyk – Wojciechowska Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok